

Waldemar Chrostowski

Żydzi i judaizm w nauczaniu Benedykta XVI

Collectanea Theologica 76/2, 29-50

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WALDEMAR CHROSTOWSKI, WARSZAWA

ŻYDZI I JUDAIZM W NAUCZANIU BENEDYKTA XVI

Wydaje się, że pół roku to okres zbyt krótki, by dokonywać bilansów i syntezy. Mimo to podejmowane są pierwsze próby podsumowywania pontyfikatu Benedykta XVI i przynoszą one obiecujące rezultaty¹. Już kilka tygodni po konklawe pojawiły się oceny decyzji nowego papieża dotyczących nominacji na ważne stanowiska i urzędy, a także odbywanych i zaplanowanych przez niego spotkań i wizyt. Nie zabrakło refleksji na temat stanu i kierunków postawy następcy Jana Pawła II wobec innych Kościołów i wspólnot chrześcijańskich oraz innych tradycji religijnych. Wspólnym mianownikiem dokonywanych ocen jest podkreślanie trzech aspektów: ciągłości, braku ciągłości i nowości pontyfikatu Benedykta XVI w zestawieniu z pontyfikatem jego poprzednika.

Po sześciu miesiącach sprawowania przez Benedykta XVI posługi na Stolicy Piotrowej można także podjąć pierwszą próbę bilansu w zakresie teorii i praktyki dialogu Kościoła z Żydami i judaizmem. Jest ona tym bardziej interesująca, że kard. Józef Ratzinger za pontyfikatu papieża z Polski był jednym z jego najbliższych i najbardziej zaufanych współpracowników, prefektem watykańskiej Kongregacji Nauki Wiary oraz przewodniczącym Międzynarodowej Komisji Teologicznej i Papieskiej Komisji Biblijnej. Wielokrotnie zabierał głos w ważnych sprawach, które mają ścisły związek z dialogiem międzyreligijnym, zaś jego poglądy i rozstrzygnięcia stawały się przedmiotem gorących debat i dyskusji. Najgłośniejsze dotyczyły deklaracji *Dominus Iesus*, ale nie jest to jedyne świadectwo udziału kard. Ratzingera w wypracowywaniu i promowaniu nauczania na temat jedności i powszechności zbawczego dzieła Jezu-

¹ Np. G. Marchesi, *I primi atti di Papa Benedetto XVI*, La Civiltà Cattolica nr 156 (3719) z dn. 4 VI 2005, s. 479-488; U. Ruh, *Akzente des Anfangs. Die ersten Wochen des Pontifikats Benedikts XVI*, Herder Korrespondenz 59 (2005) 6, s. 281-284.

sa Chrystusa i stosunku chrześcijan do wyznawców innych religii, w tym do wyznawców judaizmu.

Bilans otwarcia

W ostatnich latach pontyfikatu Jana Pawła II mnożyły się głosy, że papież-Polak dokonał dla zbliżenia i pojednania z Żydami i ich religią więcej niż wszyscy jego poprzednicy razem wzięci. Taki pogląd, zapewne publicystycznie przesadzony², odzwierciedla bezprecedensową częstotliwość jego kontaktów i spotkań z różnymi przedstawicielami wspólnot żydowskich. Nie sposób wyliczyć tutaj wszystkie inicjatywy sprzed 1978 r., które miały na celu polepszenie relacji między chrześcijaństwem a judaizmem, których apogeum przypadło na drugą połowę XX w. Za pontyfikatu Jana XXIII (1958-1963) i Pawła VI (1963-1978) dokonała się prawdziwa przebudowa nastawienia i nauczania Kościoła katolickiego o Żydach i judaizmie, a jej punkt zwrotny stanowiła deklaracja II Soboru Watykańskiego *Nostra aetate* o stosunku do religii niechrześcijańskich. Na nowe ukierunkowanie wzajemnych relacji ze strony Kościoła katolickiego wpłynęły trzy czynniki: 1. dramatyczne skutki straszliwej hitlerowskiej eksterminacji Żydów, obejmowanej nazwą Holocaust lub Szoah; 2. utworzenie i konsolidacja państwa Izrael; 3. odnowiona świadomość Kościoła odnośnie do swoich początków i natury, oparta na przekonaniu, że judaizm nie jest dla naszej religii czymś zewnętrznym, lecz w pewien sposób wewnętrznym³. Jan XXIII i Paweł VI odważnie wstąpili na drogę historycznego zwrotu i wytyczyli na niej najważniejsze kierunki. Wkrótce po zakończeniu soboru, w 1966 r., przy watykańskim Sekretariacie do Spraw Jedności Chrześcijan utworzono Komisję do spraw Kontaktów Religijnych z Judaizmem, której zadaniem stało się promowanie dialogu religijnego i teologicznego⁴. Następnym ważnym krokiem było powołanie

² Zob. np. bilans dziejów relacji chrześcijańsko-żydowskich w: M. Horoszewicz, *Przez dwa millenia do rzymskiej synagogi*, Kościół a Żydzi i Judaizm 7, Warszawa 2001.

³ W. Chrostowski, *Nowe spojrzenie chrześcijaństwa na Żydów i judaizm – nowa teologia*, w: tenże (oprac. i red.), *Żydzi i chrześcijaństwo w dialogu. Materiały z Międzynarodowego Koloquium Teologicznego w Krakowie-Tyńcu, 24-27 IV 1988*, Kościół a Żydzi i Judaizm 3, Warszawa 1992, s. 230-246.

⁴ Tenże, *Komisja do spraw Kontaktów Religijnych z Judaizmem*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 9, kol. 456-457.

w 1970 r. Międzynarodowego Katolicko-Żydowskiego Komitetu Łączności (International Catholic-Jewish Liaison Committee – ICJLC), który do tego czasu odbył osiemnaście spotkań⁵. Fakt, że odbyły się one nie bez trudności i napięć, tym mocniej potwierdza zasadność tej inicjatywy.

Kilkutygodniowy pontyfikat Jana Pawła I (1978) był za krótki, by na drodze zapoczątkowanej przez Vaticanum II posunąć się dalej. Zadanie to przypadło Janowi Pawłowi II, który nie tylko je podjął, lecz wniósł do jego realizacji trwały wkład. Na pierwszy plan wysuwa się obfite i wieloaspektowe nauczanie papieskie, na które składa się ponad dwieście przemówień, katechez oraz innych wypowiedzi adresowanych do przedstawicieli wyznawców judaizmu bądź dotyczących tej religii i naszych do niej relacji⁶. Niemale znaczenie miały głębokie rozważania teologiczne zawarte w książce *Przekroczyć próg nadziei*⁷. Obok słów kluczową rolę odgrywały czyny i gesty, np. obecność Jana Pawła II pod pomnikiem bohaterów Getta Warszawskiego (1983) i na Umschlagplatz w Warszawie (1999), a także przed Ścianą Płaczu w Jerozolimie (2000). Z politycznego punktu widzenia przełomowe znaczenie miało nawiązanie pod koniec 1993 r. stosunków dyplomatycznych między Stolicą Apostolską a Izraelem oraz liczne apele i wysiłki Ojca Świętego na rzecz pokoju w Ziemi Świętej i na Bliskim Wschodzie. Za przykładem i nauczaniem papieża poszły duże przeobrażenia w nastawieniu i zapatrywaniach wobec Żydów i ich religii na szczeblu Kościołów lokalnych. Fakt, że papieżem był Polak, miał na pewno ogromny wpływ na zaistnienie i okrzepnięcie dialogu w Polsce, czego wyrazem stało się utworzenie w 1987 r. Podkomisji, rok później podniesionej do rangi Komisji⁸, istniejącej od 1996 r. jako Komitet Episkopatu Polski do spraw Dialogu z Judaizmem⁹. W nurcie pozytywnych reakcji

⁵ Zob. G. Ignatowski, *Międzynarodowy Katolicko-Żydowski Komitet Łączności – historia, porażki, sukcesy*, Studia i Dokumenty Ekumeniczne 16 (2000) 1, s. 61-71.

⁶ Całość nauczania została zebrana w: W. Chrostowski (zebr. i oprac.), *Żydzi i judaizm w nauczaniu Jana Pawła II 1978-2005*, Warszawa 2005.

⁷ Tenże, *Żydzi i religia żydowska w „Przekroczyć próg nadziei” Jana Pawła II*, *Collectanea Theologica* 66 (1996) 2, s. 79-96; por. tenże, *Jan Paweł II o Żydach i judaizmie 1990-1995*, *Znak* 48 (1996) 3, s. 48-61.

⁸ Tenże, *10 lat Komisji Episkopatu Polski do Dialogu z Judaizmem – próba bilansu*, *Collectanea Theologica* 67 (1997) 2, s. 27-52.

⁹ Tenże, *Komitet Episkopatu Polski do spraw Dialogu z Judaizmem*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 7, kol. 464-465.

na nauczanie papieskie mieści się też utworzenie w 1996 r. Instytutu Dialogu Katolicko-Judaistycznego¹⁰, istniejącego od 2004 r. jako Zakład w ramach Wydziału Teologicznego UKSW. O intensywności procesu dialogu katolicko-żydowskiego w Polsce świadczy bibliografia publikacji wydanych w ostatnim okresie¹¹.

Przemawiając 18 stycznia 2005 r. podczas ostatniej audiencji Jana Pawła II dla przedstawicieli religii żydowskiej, czyli ponad 160-osobowej delegacji rabinów i kantorów synagogałnych zrzeszonych w Fundacji „Pave the Way”, Gary L. Krupp, założyciel i przewodniczący tego gremium, powiedział: „Przybyliśmy tutaj z błogosławieństwem milionów członków naszych wspólnot, aby Ci podziękować. Zaraz po wyborze na Stolicę Piotrową złożyłeś wymowną wizytę w Oświęcimiu, by oddać hołd ofiarom Holocaustu. Zawsze broniłeś narodu żydowskiego, zarówno jako ksiądz w Polsce, jak i podczas 26 lat twego pontyfikatu. Potępiłeś antysemityzm jako grzech przeciw Bogu i przeciw ludzkości. Ten duch pojednania był kamieniem węgielnym twego pontyfikatu i relacji z narodem żydowskim”¹². Krupp przypomniał najważniejsze wydarzenia i wypowiedzi papieskie, po czym dodał: „Nie sposób wyrazić, co czuli Żydzi na całym świecie w obliczu tych znaczących wydarzeń (...) Nazywasz nas dziećmi Abrahama, twoimi umiłowanymi «starszymi braćmi». Moim gorącym, popartym modlitwą życzeniem jest, aby Żydzi, chrześcijanie i muzułmanie jako dzieci Abrahama mogli się jak najszybciej zjednoczyć w obronie ludzkości przed wszystkimi, którzy zniesławiają Boga, dokonując nikczemnych aktów przemocy w Jego święte imię”¹³. Papież, wtedy już ciężko chory, wygłosił do zebranych krótkie przemówienie, zakończone tradycyjnym żydowskim pozdrowieniem *Shalom alechem*. Kilka tygodni później, 2 kwietnia 2005 r., Jan Paweł II zmarł. Wiadomość o jego śmierci dotarła do mnie na Synaju, gdzie przebywaliśmy z grupą polskich

¹⁰ Tenże, *Instytut Dialogu Katolicko-Judaistycznego*, w: *tamże*, kol. 291-292; tenże, *Papieskie „Szczęść Boże”*, Maqom. Biuletyn Informacyjny Instytutu Dialogu Katolicko-Judaistycznego 2/1997, s. 3-4.

¹¹ M. Mikołajczyk, *Bibliografia dialogu chrześcijańsko-żydowskiego w Polsce za lata 1945-1995*, Kościół a Żydzi i Judaizm 6, Warszawa 1997. W przygotowaniu jest następny, równie obszerny, tom, obejmujący lata 1996-2000, na który składają się wzbogacone o uzupełnienia materiały bibliograficzne publikowane na łamach półrocznika „Maqom”.

¹² W. Chrostowski (zebr. i oprac.), *Żydzi i judaizm w nauczaniu Jana Pawła II*, s. 345-346.

¹³ *Tamże*, s. 346.

kapłanów, studentów uczelni rzymskich, mieszkających w Papiejskim Instytucie Polskim w Rzymie. Kilkanaście godzin po śmierci Jana Pawła II przekraczaliśmy granicę egipsko-izraelską. W rozmowach z personelem granicznym, izraelską obsługą ruchu turystycznego i przypadkowymi osobami, a także w prasie, odczuwało się wielkie poruszenie, a zarazem żal i wdzięczność wobec osoby i dokonań papieża z Polski. W prasie pojawiało się określenie „Żydowski Papież” albo „Papież Żydów”, wyrażające znacznie więcej niż pozwala na to zwyczajowa kurtuazja.

Naturalne wydaje się przeniesienie uznania wobec Jana Pawła II na osobę i posługę jego następcy, tym bardziej że kard. Ratzinger był jednym z jego najbardziej cenionych współpracowników. W pierwszych dniach pontyfikatu Benedykta XVI natrafiamy jednak na coś, co daje sporo do myślenia. 25 kwietnia, sześć dni po konklawe, odbyło się spotkanie nowo wybranego papieża z przedstawicielami niekatolickich Kościołów i wspólnot kościelnych oraz innych religii, którzy przybyli do Rzymu na inaugurację pontyfikatu. Benedykt XVI wygłosił przemówienie¹⁴, w którym podkreślił wiodącą rolę ekumenizmu w budowaniu jedności zamierzonej przez Jezusa Chrystusa dla Jego wyznawców, oraz dialogu, którego priorytetem powinno być budowanie pokoju dla świata. Nacisk na potrzebę ekumenizmu został położony także kilka dni wcześniej, w przemówieniu do kardynałów wygłoszonym 20 kwietnia podczas mszy św. na zakończenie konklawe¹⁵. Zanim Benedykt XVI nawiązał do potrzeby dialogu „z różnymi kulturami, rozpoczętego przez mych czcigodnych poprzedników”, wskazał na konieczność dalszego ożywienia świadomości, że zadaniem Kościoła jest „sprawić, aby świat znów usłyszał głos Tego, który powiedział: «Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia» (J 8,12)”. Na spotkaniu z przedstawicielami niekatolickich Kościołów i innych religii Ojciec Święty przemawiał w kilku językach; po angielsku powiedział: „Zwracam się teraz do was, drodzy przyjaciele wywodzący się z różnych tradycji religijnych, i szczerze wam dziękuję za obecność na uroczystej inauguracji mego pontyfikatu. Wam oraz wszystkim, którzy należą do reprezentowanych przez was religii, przekazuję gorące i serdeczne

¹⁴ Tekst w: *L'Osservatore Romano* (wyd. pol.) 6 (2005) 274, s. 13-14.

¹⁵ *Tamże*, s. 4-6.

pozdrowienie. W sposób szczególny dziękuję za obecność wśród nas członkom wspólnoty muzułmańskiej i wyrażam uznanie dla rozwoju dialogu między muzułmanami i chrześcijanami, zarówno na poziomie lokalnym, jak i międzynarodowym. Zapewniam was, że Kościół pragnie dalej budować mosty przyjaźni z wyznawcami wszystkich religii, mając na uwadze prawdziwe dobro każdej osoby i całego społeczeństwa¹⁶. Zastanawiający jest brak jakiegokolwiek wzmianki o wyznawcach religii żydowskiej, z czego wynika, że ich obecność na uroczystych obchodach inauguracji pontyfikatu nie była znacząca ani szczególnie widoczna. Tymczasem skoro za pontyfikatu Jana Pawła II dialog z Żydami i ich religią poczynił ogromne postępy, zatem obustronna zmiana nastawienia jest na tyle duża i trwała, że śmierć papieża dialogu nie kładzie kresu nawiązanym kontaktom ani ich nie nadweręża. Benedykt XVI podziękował „w sposób szczególny” członkom wspólnoty muzułmańskiej, z którą dotychczasowe relacje Kościoła nie były tak rozbudowane i eksponowane. Ta wypowiedź nie może być sprawą przypadku. Raczej należy przyznać, że odzwierciedla rzeczywisty stan obustronnych relacji Kościoła i Synagogi na progu nowego pontyfikatu. Nie zabrakło opinii, że nikła obecność przedstawicieli judaizmu na inauguracji pontyfikatu stanowiła swoistą demonstrację. Nie ma zgody, czy jej celem było okazanie rezerwy wobec Kościoła katolickiego, czy też wobec papieża z Niemiec.

Nawiązanie do problematyki dialogu między religiami pojawiło się w przemówieniu Benedykta XVI wygłoszonym 12 maja na audiencji dla członków korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej¹⁷. Jan Paweł II na początku każdego roku kalendarzowego odbywał z nimi systematyczne spotkania, podejmując najbardziej żywotne kwestie społeczne, polityczne i ekonomiczne, często związane z sytuacją w Ziemi Świętej i na Bliskim Wschodzie. Benedykt XVI podkreślił „długą i owocną posługę umiłowanego papieża Jana Pawła II”, po czym powiedział: „Ja z kolei pochodzę z kraju, w którym pokój i braterstwo są bliskie sercom wszystkich mieszkańców, a zwłaszcza tych, którzy tak jak ja wiedzą z doświadczenia, czym jest wojna i podział wśród braci należących do tego samego narodu, spowodowane przez wy-

¹⁶ *Tamże*, s. 13.

¹⁷ *Tamże*, 7-8 (2005) 275, s. 10-11.

niszczające i niehumanitarne ideologie, które rozbudzając w ludziach marzenia i złudzenia, poddawały ich pod jarzmo ucisku”. W tych słowach rozpoznajemy echa niemieckich obrachunków z narodowo-socjalistyczną przeszłością, dalekich od przypisywania wszystkim Niemcom zbiorowej winy za rozpętanie krwawej wojny i jej śmiertelne skutki. Obecnie papieżowi jest traktowanie nazizmu jako kontynuacji bądź zwyczajnego następstwa dawnych antyżydowskich postaw chrześcijan i nauczania chrześcijańskiego, jak chce tego wielu żydowskich i – niestety – pewna część chrześcijańskich uczestników dialogu. Korzeniem wojny i eksterminacji była niehumanitarna ideologia, której symbolem stał się Auschwitz. Zamazywanie czy fałszowanie tej prawdy rychło obraca się w surowe oskarżenia kierowane przeciwko chrześcijaństwu, za którymi idzie dezawuowanie i relatywizacja naszej wiary. Benedykt XVI kontynuował: „Możecie zatem zrozumieć, dlaczego tak wielkie znaczenie ma dla mnie dialog między wszystkimi ludźmi jako droga do przezwyciężenia wszelkiego rodzaju konfliktów i rozładowania napięć oraz zaprowadzenia na naszej ziemi pokoju i braterstwa”. Charakterystyczne, że papież nie mówi o dialogu *stricto* teologicznym, o czym zapewne przesądził kontekst tej wypowiedzi, czyli środowisko dyplomatów. Wizja dialogu jako środka niezbędnego do zaprowadzania pokoju i braterstwa jest uniwersalna i możliwa do zaakceptowania także przez wyznawców judaizmu, którzy w swoich kontaktach z chrześcijanami i Kościołem katolickim unikają debat o profilu teologicznym.

Podsumowując pierwsze dni nowego pontyfikatu w tym, co dotyczy nastawienia wobec religii żydowskiej i jej wyznawców, wyrażone zaznaczają się pewne tendencje. Po pierwsze, dostrzegamy wiele znaków ciągłości z pontyfikatem i nauczaniem Jana Pawła II. Po drugie, widoczna jest kontynuacja z linią przyjętą przez II Sobór Watykański, podjętą i rozwiniętą przez poprzedników Benedykta XVI. Po trzecie, podkreślanie ekumenizmu towarzyszy nacisk na potrzebę prowadzenia owocnego dialogu międzyreligijnego, zaś obydwa poprzednie czynniki tworzą dla niego sprzyjający klimat. Benedykt XVI jest świadomy odpowiedzialności za dialog z wielkimi religiami świata, wśród których judaizm zajmuje miejsce wyjątkowe i uprzywilejowane. Istnieje jednak wrażenie, że w nastawieniu strony żydowskiej wobec następcy Jana Pawła II dał się początkowo odczuć pewien chłód. Nikt nie usiłował dociekać

przyczyn tego stanu rzeczy, ale jest bardzo prawdopodobne, że mają one związek z odreagowywaniem na deklarację *Dominus Iesus* z jej wyrazistym nauczaniem o powszechności i jedyności zbawczego dzieła Chrystusa.

**Przemówienie do przedstawicieli
Międzynarodowego Komitetu Żydowskiego
do spraw Konsultacji Międzyreligijnych (9 VI 2005)**

Pierwsze spotkanie Benedykta XVI z reprezentatywnymi przedstawicielami religii żydowskiej odbyło się półtora miesiąca po inauguracji jego pontyfikatu. Dla porównania, pierwsze analogiczna audyencja Jana Pawła II dla członków Międzynarodowego Katolicko-Żydowskiego Komitetu Łączności, to znaczy dla przedstawicieli obu religii, a nie tylko religii żydowskiej, odbyła się 12 marca 1979 r., czyli prawie pięć miesięcy po jego wyborze na Stolicę Piotrową¹⁸. Benedykt XVI przyjął delegację Międzynarodowego Komitetu Żydowskiego do spraw Konsultacji Międzyreligijnych (International Jewish Committee on Interreligious Consultations). Spotkanie poprzedziła prywatna audyencja dla przewodniczącego tego Komitetu, rabina Izraela Singera, oraz przewodniczącego Światowego Kongresu Żydów, Edgara Bronfmana.

Przemówienie Benedykta XVI, wygłoszone po angielsku¹⁹, otwierają słowa „Szanowni Goście, Drodzy Przyjaciele”. Ta formuła nie jest bez znaczenia, ponieważ rozpoznajemy w niej pozdrowienie, z jakim Jan Paweł II zwracał się do Żydów. Często pozdrowiał ich w języku hebrajskim, czyli tradycyjnym słowem *Szalom*. Nazwanie członków delegacji „przyjaciółmi” to zapewne świadectwo wieloletnich osobistych kontaktów i znajomości na kanwie posiedzeń Międzynarodowego Katolicko-Żydowskiego Komitetu Łączności, których uczestnicy, przebieg i rezultaty były kard. Ratzingerowi dobrze znane. Emocjonalne wymiary kontaktów katolicko-żydowskich mają decydujące znaczenie, zwłaszcza gdy się zważy na nabrzmiałe konsekwencje wielowiekowej koegzystencji wyznawców obydwu wspólnot religijnych.

¹⁸ Tekst papieskiego przemówienia w: W. Chrostowski (zebr. i oprac.), *Żydzi i judaizm w nauczaniu Jana Pawła II*, s. 54-57.

¹⁹ Tekst w: *L'Osservatore Romano* (wyd. pol.) 9 (2005) 276, s. 34.

Papież kontynuował: „Spotykamy się w roku, w którym przypada 40. rocznica ogłoszenia Deklaracji *Nostra aetate* II Soboru Watykańskiego, której nauczanie stało się fundamentem późniejszych relacji Kościoła z narodem żydowskim. Sobór potwierdził przekonanie Kościoła, że w tajemnicy Bożego wybrania początki jego wiary znajdują się już u Abrahama. Mojżesza i proroków. Opierając się na tym duchowym dziedzictwie i nauczaniu Ewangelii, Sobór wezwał do pogłębienia wzajemnego zrozumienia i poszanowania między chrześcijanami i żydami, a także wyraził ubolewanie z powodu wszelkich przejawów nienawiści, prześladowań oraz antysemityzmu (por. *Nostra aetate*, nr 4). Na początku mojego pontyfikatu chcę was zapewnić, że Kościół będzie nadal stanowczo urzeczywistniał to decydujące nauczanie w swej katechezie oraz we wszystkich dziedzinach swego życia”. Z uwagi na przełomowe znaczenie deklaracji *Nostra aetate* kolejne rocznice jej ogłoszenia dostarczały sposobności do ponawianej refleksji na temat drogi, którą wytyczyła i uprawomocniła²⁰. Benedykt XVI podkreślił najważniejsze aspekty soborowego spojrzenia na wspólne duchowe dziedzictwo chrześcijan i wyznawców judaizmu, sięgające wybrania Abrahama oraz Mojżesza i proroków. Stanowi ono jeden filar kościelnej reorientacji, natomiast jej filar drugi to nauczanie Ewangelii. W katolickim nauczaniu o Żydach i judaizmie nie można poprzestawać na odwołaniach do pierwszej części Biblii, bo o naszej tożsamości chrześcijańskiej stanowi przecież wiara w osobę i posłannictwo Jezusa Chrystusa, na czym opiera się chrystologiczne czytanie i objaśnianie całego Pisma Świętego. Papież wskazał też na dwa wspólne zobowiązania, a mianowicie pogłębianie wzajemnego zrozumienia i poszanowania oraz przeciwdziałanie wszelkich przejawów wrogości. Wyznaczają one zadania dla obu stron.

„W latach po Soborze – kontynuował papież – moi poprzednicy Paweł VI, a zwłaszcza Jan Paweł II, uczynili znaczące kroki na drodze do polepszenia relacji z narodem żydowskim. Ja również pragnę iść tą samą drogą. Historia relacji między naszymi

²⁰ Zob. W. Chrostowski (zebr. i oprac.), *Żydzi i judaizm w nauczaniu Jana Pawła II*, s. 96-98 (20. rocznica), s. 172-174 (25. rocznica); por. tenże, „*Nostra aetate*” z perspektywy ćwierćwiecza, *Przegląd Powszechny* 107 (1990) 10, s. 75-92; tenże, *Deklaracja Nostra aetate – 40 lat później*, *Pastores* 2 (2006) 31, s. 129-138.

dwoma wspólnotami była złożona, a często również bolesna, ale jestem przekonany, że «duchowe dziedzictwo» zgromadzone przez chrześcijan i żydów jest źródłem mądrości i natchnienia i może nas poprowadzić ku pełnej nadziei przyszłości, zgodnie z Bożym planem (por. Jr 29,11)²¹. Zarazem pamięć o przeszłości pozostaje dla obu wspólnot moralnym nakazem i źródłem oczyszczenia w naszych usilnych modlitwach i działaniach na rzecz pojednania, sprawiedliwości, poszanowania godności człowieka oraz pokoju, który jest w istocie darem pochodzącym od samego Pana. Z samej swej natury ów nakaz zakłada konieczność stałej refleksji nad głębokimi zagadnieniami historycznymi, moralnymi i teologicznymi, jakie ukazało doświadczenie Szoah²². Historia relacji chrześcijańsko-żydowskich była skomplikowana i bolesna, ponieważ obie wspólnoty przez wieki skutecznie współdziałały we wzajemnym oddalaniu się od siebie. Także w naszych czasach, chociaż wiele zmieniło się na korzyść, jeszcze więcej pozostaje do zrobienia i wciąż jesteśmy na początku długiej drogi szczerego zbliżenia i pojednania²². Proces „oczyszczania pamięci”, zapoczątkowany przez Jana Pawła II, stanowi obustronne wyzwanie. Kościół katolicki odważnie je podjął, zwłaszcza w kontekście przygotowań i obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000; pewne symptomy świadczą, że podobna świadomość istnieje także po stronie żydowskiej. Właściwym fundamentem budowania przyszłości powinno być wspólne duchowe dziedzictwo, które ma charakter religijny i teologiczny oraz opiera się na ukazanej w Biblii wizji przyszłości, co potwierdza wyraźne nawiązanie do Księgi Jeremiasza. Dialog Kościoła z Żydami i judaizmem nie jest wyłącznie przedsięwzięciem społecznym czy tym bardziej politycznym, nastawionym na doraźne sukcesy i poklask. Wymaga on radykalnej zmiany usposobienia i wzajemnego patrzenia na siebie, respektującej to, co nas naprawdę łączy.

²¹ Papież powiedział: „I am convinced the «spiritual patrimony» treasured by Christians and Jews is itself the source of the wisdom and inspiration capable of guiding us toward «a future of hope» in accordance with the divine plan (cf. Jer 29: 11)”. W przekładzie na język polski brakuje wyraźnego przytoczenia biblijnego wyrażenia „przyszłość nadziei” (Biblia Tysiąclecia: „przyszłość, jakiej oczekujecie”).

²² Analizę i ocenę sytuacji w Polsce, na przykładzie recepcji dorocznych sympozjów „Kościół a Żydzi i judaizm”, zob. np w: W. Chrostowski, *Chrześcijanie i Żydzi na progu XXI wieku*, *Collectanea Theologica* 72 (2002) 2, s. 5-30.

Ważne jest, że Benedykt XVI umieszcza modlitwę przed działaniem. Wyznawcy religii żydowskiej, również żydowscy uczestnicy dialogu, nie chcą wspólnej modlitwy z chrześcijanami, a obustronne kontakty pojmują i przeżywają zazwyczaj jako wydarzenia społeczne. Owocem dialogu i sprawdzianem jego wiarygodności może i powinno być współdziałanie na płaszczyznach, które Ojciec Święty wskazał, czyli w dziedzinie sprawiedliwości, poszanowania godności człowieka i pokoju. W takim kontekście trzeba umieścić wszechstronną refleksję nad Szoah, refleksję o profilu historycznym, moralnym i teologicznym, stroniącą od ideologizacji i jednostronnego upolityczniania tego dramatu. Znamienne, że papież umieszcza ją po wskazaniu na korzyści z obustronnego przełamywania stereotypów i zachętach do współpracy. Odbiega to od schematu, jaki dominował w dotychczasowych kontaktach, które prawie zawsze zaczynały się od wyeksponowania Szoah w taki sposób, że взгляд na eksterminację miał określać i zabarwiać całość późniejszych debat i rozstrzygnięć, spychając stronę chrześcijańską na pozycję współwinnych na ów straszliwy dramat.

Pod koniec przemówienia Benedykt XVI przypomniał, że dotychczas odbyło się osiemnaście spotkań Międzynarodowego Komitetu Żydowskiego do spraw Konsultacji Międzyreligijnych z przedstawicielami Komisji Stolicy Apostolskiej do spraw Kontaktów Religijnych z Judaizmem. Ostatnie posiedzenie Międzynarodowego Katolicko-Żydowskiego Komitetu Łączności, poświęcone tematowi sprawiedliwości i miłości, odbyło się w lipcu 2004 r. w Buenos Aires. Benedykt XVI zakończył: „Dziękuję Panu za postępy, jakie zostały poczynione w ciągu tych lat, i zachęcam do wytrwałego kontynuowania waszego ważnego dzieła, którego celem jest tworzenie podstaw trwałego dialogu i budowanie pojednanego świata, coraz bardziej zgodnego z wolą Stworzyciela. Z całego serca proszę Boga, aby was wszystkich oraz waszych bliskich obdarzył swoim błogosławieństwem mądrości, mocy i pokoju”. Podobnie jak w wystąpieniach Jana Pawła II, przemówienie zamykają więc słowa modlitwy. Jest to wymowne potwierdzenie tezy, że wysiłkom na rzecz zbliżenia wyznawców zwaśnionych wspólnot religijnych musi towarzyszyć wiara i poleganie na Bogu, który jest źródłem i celem wspólnych inicjatyw i spotkań.

Przemówienie podczas wizyty w synagodze w Kolonii (19 VIII 2005)

W drugim dniu podróży apostolskiej do Kolonii, zaplanowanej jeszcze przez Jana Pawła II w związku z XX Światowym Dniem Młodzieży, Benedykt XVI przybył do tamtejszej synagogi i spotkał się z przedstawicielami wspólnoty żydowskiej. Przemówienie, które wygłosił²³, skierowane do zwierzchników miejscowej gminy i pozostałych uczestników tego spotkania, można uznać za programowe w kwestii relacji katolicko-żydowskich na progu nowego pontyfikatu.

Papież wypowiedział w języku hebrajskim tradycyjne pozdrowienie żydowskie *Szalom alechem*, „Pokój wam”, o którym wiadomo, że jako pozdrowienie wypowiedziane przez Jezusa występuje na kartach Nowego Testamentu (J 20,19). Papież podkreślił, że bardzo pragnął tych odwiedzin, i dodał: „Chciałbym, by ta wizyta była nawiązaniem do wydarzenia z 17 listopada 1980 r., kiedy to mój czcigodny poprzednik, papież Jan Paweł II, podczas swej pierwszej podróży do Niemiec spotkał się w Moguncji z Centralną Radą Żydów w Niemczech i z Konferencją Rabinów”. Tamto spotkanie i okolicznościowe przemówienie Jana Pawła II²⁴ położyło podwaliny pod całość relacji katolicko-żydowskich za pontyfikatu papieża z Polski. Nawiązując z kolei do niedawnego spotkania z przedstawicielami Międzynarodowego Komitetu Żydowskiego do spraw Konsultacji Międzyreligijnych (9 VI 2005), Benedykt XVI zapewnił, że zamierza „dołożyć wszelkich starań, by kontynuować drogę ku polepszeniu stosunków i pogłębieniu przyjaźni z narodem żydowskim, na której Papież Jan Paweł II poczynił decydujące kroki”. Oczywiście jest, że przez wiele lat po zakończeniu pontyfikatu papieża-Polaka każdy jego następca na Stolicy Piotrowej, wypowiadający się w sprawach relacji katolicko-żydowskich, musi to czynić z uwzględnieniem osiągnięć i wskazań wypracowanych przez niego w ciągu ponad ćwierć wieku.

Benedykt XVI podjął wyeksponowany w przemówieniu reprezentanta strony żydowskiej wątek starożytności wspólnoty żydowskiej w Kolonii, której obecność w tym mieście sięga czasów rzym-

²³ Tekst w: *L'Osservatore Romano* (wyd. pol.) 10 (2005) 277, s. 16-18.

²⁴ W. Chrostowski (zebr. i oprac.), *Żydzi i judaizm w nauczaniu Jana Pawła II*, s. 65-67.

skich. Przypomniat, że historia relacji chrześcijańsko-żydowskich jest długa i bolesna. „Były w niej dzięki Bogu okresy dobrych stosunków sąsiedzkich, ale doszło także do wypędzenia Żydów z Kolonii w 1424 r.” Wypędzenie to wpisuje się w ciąg innych poczynań antyżydowskich podejmowanych w pierwszej połowie II tysiąclecia w różnych rejonach Europy, których zwieńczeniem stało się w 1492 r. wypędzenie Żydów z Hiszpanii. Następne stulecia przeżyli oni przede wszystkim w Europie Środkowej i Wschodniej. „Z kolei w XX w. – kontynuuje Ojciec Święty – w najmroczniejszym okresie dziejów Niemiec i Europy, pod wpływem szaleńczej neopogańskiej ideologii rasistowskiej doszło do próby unicestwienia europejskich Żydów, zaplanowanego i systematycznie realizowanego, która przeszła do historii jako Szoah. Ofiarą tej niesłychanej i aż do tamtej chwili niewyobrażalnej zbrodni padło w samej tylko Kolonii 11 tys. Żydów znanych z imienia i nazwiska, a w rzeczywistości na pewno znacznie więcej. Nie uznawano już świętości Boga i dlatego podeptano również świętość ludzkiego życia”. Tak samo, jak w przemówieniu z 9 czerwca, papież kładzie mocny nacisk na neopogański rodowód rasistowskiej ideologii hitlerowskiej, której niszczycielskie skutki zostały zwielokrotnione przez fakt, że stała się ideologią państwową. Refleksja nad tą problematyką ciągle pozostaje w cieniu surowych, a zarazem krzywdzących zarzutów formułowanych pod adresem chrześcijaństwa. Najostrzejsze i najbardziej niesprawiedliwe przedstawiają nazizm jako proste przedłużenie wielowiekowego chrześcijańskiego nauczania o Żydach i ich religii, eliminując na skutek tego konieczność dociekania prawdziwych przyczyn i okoliczności, w jakich w Niemczech pojawił się narodowy socjalizm, a więc eliminując również refleksję nad jego naturą oraz intencjami sprawców i wykonawców wdrażania w życie krwawej ideologii. Wypowiedź Ojca Świętego stanowi kolejną zachętę do wnikliwego rozpatrywania i badania tej nabrzmiałej problematyki, w przeciwnym bowiem razie oskarżanie Kościoła za nazizm przeobrazi się w trwałą antykatolicką retorykę i strategię. Ludobójcza ideologia oznaczała podeptanie świętości Boga i ludzkiego życia. Głos Benedykta XVI w tych sprawach jest klarowny i mocny. Jest on tym bardziej wymowny, że jest to głos papieża-Niemca, który jako chłopiec doświadczył skutków nazizmu.

Papież podkreślił, że w 2005 r. przypadają dwie ważne rocznice: 60. rocznica wyzwolenia nazistowskich obozów koncentracyjnych,

„gdzie miliony Żydów – mężczyzn, kobiet i dzieci – uśmiercano w komorach gazowych i spalono w krematoriach”, oraz 40. rocznica ogłoszenia deklaracji *Nostra aetate*, która otworzyła „nowe perspektywy rozwoju stosunków żydowsko-chrześcijańskich pod znakiem dialogu i braterstwa”. Przypomniął słowa Jana Pawła II z przesłania z okazji rocznicy wyzwolenia obozu Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu: „Chylę czoło przed wszystkimi, którzy zaznali tego przejawu *mysterium iniquitatis*. Straszliwe doświadczenia tamtych lat winny «nieustannie budzić sumienia, gasić spory, wzywać do pokoju»”. Jedną z najważniejszych przesłanek nawiązania przez Kościół katolicki dialogu z Żydami i judaizmem stanowi взгляд na Szoah, zaś przywoływanie tej tragedii stanowi miarę wrażliwości na dramatyczny los Żydów. Znając i prawidłowo oceniając przeszłość, należy patrzeć w przyszłość: „Razem musimy pamiętać o Bogu i Jego mądrym zamiśle wobec świata, który On sam stworzył; Bóg – jak przypomina Księga Mądrości – «miłuje życie» (por. 11,26)”. Wymowne jest powołanie się na Księgę Mądrości, czyli jedną z deuterokanonicznych ksiąg Starego Testamentu, której nie ma w Biblii Hebrajskiej. Podczas spotkania z wyznawcami judaizmu w synagodze kołońskiej nauczanie papieskie odzwierciedliło katolicką koncepcję kanonu ksiąg świętych, co stało się istotnym przejawem wyrażania w każdych warunkach swojej tożsamości religijnej. W nawiązaniu do *Nostra aetate* Benedykt XVI zaakcentował dwa aspekty: „Deklaracja ta przypomina o naszych wspólnych korzeniach oraz o przebogatym dziedzictwie duchowym, które jest wspólną własnością żydów i chrześcijan”. Na tle żywej świadomości „wspólnych korzeni” obydwu tradycji religijnych trzeba umieścić i objaśniać słynne wyrażenie Jana Pawła II o wyznawcach judaizmu jako „starszych braciach” chrześcijan²⁵. Owe „korzenie” to powołanie Abrahama, Mojżesza i proroków. Ojciec Święty dodaje nowy element: „Duchowość żydów, podobnie jak i duchowość chrześcijan rozwinęła się pod wpływem psalmów”. Psalmi stanowią trzon modlitwy wspólnotowej i indywidualnej wyznawców judaizmu i wyznawców Jezusa Chrystusa²⁶.

²⁵ Zob. tenże, *Wprowadzenie*, w: tenże (zebr. i oprac.), *Żydzi i judaizm w nauczaniu Jana Pawła II*, s. 33-34.

²⁶ Wielokrotne wypuklanie tej prawdy powraca w katechezach Jana Pawła II i Benedykta XVI poświęconych Księdze Psalmów; zob. tenże (oprac.), *Jan Paweł II i Benedykt XVI rozważają Psalmi*, Warszawa 2006.

Powołując się na List do Rzymian (11,29; por. 9,6.11; 11,1n.), papież potwierdził niezłomne przekonanie o nieodwołalności darów łaski i powołania Bożego. Ten fragment przemówienia zasługuje na baczniejszą uwagę, ponieważ w właśnie w synagodze została przywołana osoba i nauczanie św. Pawła, Żyda i chrześcijanina zarazem. Nawiązując do tematu żydowskich korzeni chrześcijaństwa, Benedykt XVI przypomniał znane słowa Jana Pawła II przytoczone w 1980 r. z listu biskupów niemieckich: „Kto spotyka Jezusa Chrystusa, spotyka judaizm”. Słusznie upatruje się w nich solidną podstawę do odnowionej koncepcji chrześcijańskiej teologii judaizmu.

Za deklaracją *Nostra aetate* Ojciec Święty potępił wszelkie formy wrogości i antysemityzmu, o którym Jan Paweł II uczył, że jest grzechem. Powołał się na zasadę jedności całego rodzaju ludzkiego: „Bóg uczynił nas wszystkich «na swój obraz» (Rdz 1,27) i przez to wyróżnił nas transcendentną godnością. Wobec Boga wszyscy ludzie mają taką samą godność, niezależnie do tego, do jakiego narodu, kultury czy religii należą”. Komentując słowa papieża trzeba zaznaczyć, że odcięcie się od jakichkolwiek przejawów postaw i zaprzątań antyżydowskich to jedno, natomiast drugie to potrzeba jednoczesnego uzdrawiania poglądów i postaw tych Żydów, którzy na rozmaite sposoby wyolbrzymiają różnice między sobą a „obcymi” (*goim*). W jednym i drugim przypadku prowadzi to do „nauczania pogardy”, które nie ma żadnego usprawiedliwienia. Wymowne jest nawiązanie do trzeciej wspólnoty „religii Księgi”: „Deklaracja *Nostra aetate* mówi też z wielkim szacunkiem o muzułmanach (por. nr 3) i wyznawcach innych religii (nr 2). Wzmianka w synagodze o muzułmanach nabiera tym większego znaczenia, gdy pamięta się o złożonych okolicznościach papieskiej wizyty, wśród których na pierwszy plan wysuwały się częste, nierzadko niewybredne, potępienia islamu i jego wyznawców oraz traktowanie ich jako terrorystów. Słowa Benedykta XVI można odczytywać jako sugestię, że dotychczasową praktykę dialogu pojmowanego jako dwustronne kontakty chrześcijańsko-żydowskie powinien zastąpić szczerzy i owocny dialog²⁷. Ten postulat staje się tym pilniejszy, im bardziej jego podjęcie napotyka trudności. Wobec nowych przejawów antysemityzmu i innych form wrogości względem cudzoziemców trzeba

²⁷ Tenże, *Dialog chrześcijańsko-żydowski jako dwa „trialogi”*, w: P. Podeszwa, W. Szczerbiński (red.), *Minister Verbi*, Gniezno 2003, s. 807-827.

zintensyfikować właściwe nauczanie dzieci i młodzieży, które nie były świadkami straszliwych wydarzeń. To zadanie dotyczy również katechezy. Zachowując czujność w tych sprawach, Kościół katolicki „opowiada się za tolerancją, szacunkiem, przyjaźnią i pokojem między wszystkimi narodami, kulturami i religiami”.

Drugą część swojego przemówienia Benedykt XVI poświęcił problematyce szczerego i ufego dialogu. W ostatnim czterdziestolecu poczynił on znaczne postępy: „Obok kontaktów oficjalnych zrodziło się także wiele przyjaźni osobistych, zwłaszcza dzięki współpracy między biblistami”. Nie ulega wątpliwości, że głównym motorem oficjalnych wypowiedzi i wydarzeń są osobiste znajomości i przyjaźnie, ponieważ dialog to nie tylko, a nawet nie tyle kwestia argumentów i racji, ile wrażliwości i emocji. Szczególną rolę odgrywają uczeni zajmujący się Biblią, bo właśnie Biblia znajduje się w samym centrum relacji między Kościołem a Synagogą. Gdyby nie bibliści, dialog nie poczyniłby dotychczasowych postępów. Ojciec Święty przypomniał inicjatywy podjęte na terenie Niemiec, zachęcając do lepszego wzajemnego poznawania się i dialogu. „Tylko dzięki temu można wypracować akceptowaną przez obydwie strony interpretację wciąż dyskusyjnych kwestii historycznych, a przede wszystkim uczynić postępy w ocenie teologicznych relacji między judaizmem a chrześcijaństwem. Uczciwość wymaga, aby w tym dialogu nie pomijać milczeniem ani nie pomniejszać dzielących nas różnic: musimy się wzajemnie szanować i kochać także w tym, co nas od siebie odróżnia ze względu na nasze najgłębsze przekonania religijne”. Dotykamy tutaj sedna wzajemnych relacji. Nie jest wielką pociechą szacunek, jaki osiągamy na gruncie tego, co mamy podobne i co nas do siebie zbliża; prawdziwym sukcesem jest natomiast zbliżenie, które respektuje to, w czym się różnimy. Od dawna jest też jasne, że rzetelne spojrzenie na przeszłość stanowi główny warunek owocnego budowania nowej przyszłości. Uczciwa ocena historii, aczkolwiek trudna, jest o wiele łatwiejsza niż polepszanie relacji teologicznych, którego część stanowi wypracowanie nowej chrześcijańskiej teologii judaizmu oraz nowej judaistycznej teologii chrześcijaństwa. Cały ten wysiłek nie oznacza fałszywego irenizmu ani tym bardziej synkretyzmu, który bezkrytycznie miesza ze sobą rozmaite elementy i szuka jakiejś „trzeciej drogi”. Jednym z probierzy poprawności nawiązywanych kontaktów jest ustrzeżenie i rozwijanie własnej tożsamości. Tym lepiej można wykorzystać

wszystko, co nas łączy, wtedy, gdy będziemy znali i respektowali to, co nas dzieli. Model dialogu, jaki nakreśla Benedykt XVI, jest przejrzysty: punktem wyjścia i warunkiem powodzenia obustronnych kontaktów jest wzajemny szacunek dla tożsamości partnerów.

Z nowym spojrzeniem na przeszłość idzie w parze kształtowanie teraźniejszości i przyszłości: „Nasze bogate wspólne dziedzictwo i nasze braterskie stosunki, nacechowane rosnącym zaufaniem, zobowiązują nas do dawania razem coraz bardziej zgodnego świadectwa oraz do konkretnej współpracy w dziele obrony i umacniania praw człowieka i świętości ludzkiego życia, wartości rodziny, sprawiedliwości społecznej i pokoju na świecie. Dekalog (por. Wj 20; Pwt 5) jest naszym wspólnym dziedzictwem i wspólną powinnością. Dziesięć przykazań to nie ciężar, który musimy dźwigać, ale znaki wskazujące drogę do szczęśliwego życia. Są nimi zwłaszcza dla ludzi młodych, z którymi spotykam się w tych dniach²⁸ i którzy są tak bliscy mojemu sercu. Chciałbym, aby właśnie Dekalog, nasz wspólny «fundament», młodzi uznali za «lampę dla swoich kroków i światło na swojej ścieżce», jak mówi Psalm 119 (por. Ps 119 /118/, 105). Ludzie dorośli mają obowiązek przekazać młodym pochodnię nadziei, która Bóg dał żydom i chrześcijanom, ażeby moce zła «nigdy więcej» nie zapanowały nad nami oraz aby przyszłe pokolenia z Bożą pomocą zdołały zbudować bardziej sprawiedliwy i pokojowy świat, w którym wszyscy ludzie będą mieli takie samo prawo obywatelstwa”. Obok programu teoretycznego, Ojciec Święty ukazuje zatem konkretny program praktyczny. Drogowskazem właściwego postępowania jest Dekalog, który zarówno wyznawcom judaizmu, jak i chrześcijanom, przypomina ich godność oraz wynikające z niej zobowiązania. Ani judaizm, ani chrześcijaństwo nie przetrwają i nie spełnią swojego posłannictwa, jeżeli zadowolą się tylko postrzeganiem i przedstawianiem siebie w kategoriach kulturowych i społecznych. Obowiązkiem jednych i drugich jest wiarygodne świadczenie o Bogu, Jego obecności w świecie i obowiązku zachowywania Jego woli wyrażonej w przykazaniach. Papież zakończył przemówienie słowami z Ps 29 (28): „Niech Pan da siłę swojemu ludowi, niech Pan błogosławi swój lud, dając go pokojem”.

²⁸ Papież ma na myśli swój udział w XX Światowym Dniu Młodzieży.

Przemówienie do głównych rabinów Izraela (15 IX 2005)

Trzecie spotkanie z reprezentatywnymi przedstawicielami religii żydowskiej odbyło się 15 września 2005 r. w Pałacu Apostolskim w Castel Gandolfo. Benedykt XVI przyjął naczelných rabinów Izraela: sefardyjskiego, skupiającego Żydów pochodzenia hiszpańskiego i zamieszkujących obszar śródziemnomorski, północną Afrykę i Bliski Wschód – Szloma Amara, oraz aszkenazyjskiego, czyli zwierzchnika wspólnoty związanej z tradycjami Europy Środkowo-Wschodniej – Yonę Metzgera. Obaj przybyli do Rzymu w związku z 40. rocznicą ogłoszenia deklaracji *Nostra aetate*. Spotkanie odbyło się w nieco napiętej atmosferze, związanej z sarkastycznymi reakcjami dyplomacji izraelskiej na słowa Benedykta XVI wypowiedziane 24 lipca 2005 r. po niedzielnej modlitwie *Anioł Pański*. Wymieniając państwa dotknięte terroryzmem, papież nie wspomniał Izraela jako – zdaniem jego dyplomatów – jednej z ofiar tego zjawiska. Wprawdzie Stolica Apostolska łagodziła zaistniały konflikt, ale obustronne relacje były przez kilka tygodni naznaczone powściągliwością i nieufnością. Dopiero po wizycie papieża w synagodze kolońskiej sytuacja nieco się uspokoiła. Po przybyciu do Rzymu, rabini wyrazili pogląd, że konflikt dyplomatyczny nie ma nic wspólnego z dialogiem między obiema religiami. Podczas audiencji papież wygłosił przemówienie²⁹, w którym nawiązał do bieżącej sytuacji w Ziemi Świętej.

Witając gości, Benedykt XVI wyraził radość, że „celem waszej wizyty jest zwrócenie uwagi na pozytywne owoce deklaracji II Soboru Watykańskiego *Nostra aetate*”. Wskazuje to, że wizyta odbyła się na prośbę strony żydowskiej. Aczkolwiek szczegółowe okoliczności tego rodzaju spotkań stanowią część zakulisowych starań, nie jest bez znaczenia, która ze stron o nie zabiega i dlaczego do nich dochodzi. „Postrzegam tę wizytę jako kolejny krok naprzód w procesie budowania głębszych więzi religijnych między katolikami i Żydami, który nabrał nowego rozmachu i energii dzięki deklaracji *Nostra aetate* oraz dzięki licznym formom kontaktów, dialogu i współpracy, jakie wyrosły z zasad i ducha tego dokumentu. Kościół nadal nie szczędzi wysiłków, aby zgodnie z wizją Soboru budować nową epokę lepszego wzajemnego zrozumienia, poszanowania

²⁹ Tekst w: L'Osservatore Romano (wyd. pol.) 11-12 (2005) 278, s. 23-24.

i solidarności między nami”. Papież podkreślił religijny charakter i cele nawiązywanych kontaktów, chodzi w nich bowiem o pogłębienie i polepszenie relacji między dwoma wspólnotami wiary. Priorytetem Kościoła jest dialog katolicko-judaistyczny, a nie katolicko-żydowski, jeżeli żydowskość pojmuje się na płaszczyźnie kulturowej i społecznej. To doprecyzowanie jest niezbędne wobec licznych prób omijania bądź osłabiania religijnej i teologicznej natury obustronnych relacji. Osiągnięto już pewien postęp we wzajemnym poznawaniu, zrozumieniu, poszanowaniu i współpracy, lecz brak widocznych odniesień religijnych może spowodować zamazywanie posłannictwa Kościoła, którego celem nie są działania na rzecz umacniania i promowania żydowskości, lecz spotkanie z wyznawcami judaizmu, z którymi nas, chrześcijan, łączą szczególne więzi.

„*Nostra aetate* – kontynuuje Ojciec Święty – okazała się kamieniem milowym na drodze do pojednania chrześcijan z narodem żydowskim. Deklaracja stwierdza jednoznacznie, że «Żydzi (...) do tej pory pozostają umiłowanymi dla Boga, który nie żałuje swoich darów i wezwania» (nr 4)”. Z nowym nastawieniem wobec Żydów i ich religii powinna iść w parze odnowiona chrześcijańska teologia judaizmu, której sedno polega na pozytywnym przewartościowaniu tej „siostrzanej” religii. Fundament odnowionego spojrzenia stanowi przekonanie o nieodwołalności Bożego wybrania, podkreślone na kartach Nowego Testamentu, zwłaszcza w Liście do Rzymian 9-11. Poprawne czytanie i objaśnianie tego tekstu jest warunkiem pogłębienia drogi zapoczątkowanej przez *Nostra aetate*. Jest to zmuszające zadanie dla chrześcijan, a w jego zasięgu znajduje się wiele trudnych kwestii teologicznych, jak relacja Nowego Testamentu do Starego oraz Kościoła do Synagogi, a także kwestia judaizmu jako ewentualnej drogi zbawienia. W tym kontekście Benedykt XVI umieścił perspektywę wspólnych wyzwania: „Musimy dziś nadal poszukiwać dróg realizacji tego zadania, o którym mówiłem podczas niedawnej wizyty w Kolonii, polegającego na przekazywaniu «młodemu pokoleniu nadziei, którą Bóg dał Żydom i chrześcijanom, ażeby moce zła nigdy więcej nie zapanowały nad nami oraz aby przyszłe pokolenia z Bożą pomocą zdołały zbudować bardziej sprawiedliwy i pokojowy świat, w którym wszyscy ludzie będą mieli takie samo prawo obywatelstwa»”. Znamienne jest ponowne wyeksponowanie słów „nigdy więcej”, powtarzanych zwłaszcza po okropnościach II wojny światowej i Szoah.

W papieskim przemówieniu nie zabrakło nawiązania do sytuacji w Ziemi Świętej: „Oczy świata nieustannie zwrócone są ku Ziemi Świętej – ziemi uważanej za świętą przez Żydów, chrześcijan i muzułmanów. Zbyt często, niestety, naszą uwagę przyciągają akty przemocy i terroru, które pogrążają w smutku wszystkich jej mieszkańców. Musimy nadal z naciskiem przypominać, że religia idzie w parze z pokojem”. Benedykt XVI ma na myśli wielokrotne apele Jana Pawła II o sprawiedliwy pokój na Bliskim Wschodzie oraz rozmaite wysiłki społeczności międzynarodowej, których rezultaty są, jak na razie, ograniczone. Obok zadań dla chrześcijan i wspólnych zadań dla wyznawców obu religii, na przykładzie Ziemi Świętej widać, że istnieją problemy wymagające wzmoczonych wysiłków i szczególnego zaangażowania strony żydowskiej. Dialog jest na ogół przedstawiany jako zobowiązanie dla chrześcijan, podczas gdy wyznawcy judaizmu są traktowani niemal wyłącznie jako jego beneficjenci. Papież powiedział: „Przy tej okazji myślę o chrześcijańskich wspólnotach w Ziemi Świętej – o ich żywej obecności i świadectwie, jakie składają tam od początków chrześcijaństwa, we wszystkich epokach jej burzliwej historii. Dzisiaj nasi bracia i siostry w wierze stają tam wobec nowych i coraz trudniejszych wyzwań”. Tak dochodzimy do jednej z najbardziej drażliwych kwestii dialogu Kościoła z Żydami i judaizmem, która w 1997 r. znalazła wyraz podczas watykańskiego sympozjum na temat korzeni antyjudajizmu w środowisku chrześcijańskim. Wobec ponawianych nacisków strony żydowskiej o właściwe, a czasami nawet uprzywilejowane, traktowanie w krajach zamieszkiwanych przez większość chrześcijańską, pilną sprawą staje się położenie chrześcijan w Ziemi Świętej, na terenie Izraela i Autonomii Palestyńskiej, gdzie Żydzi stanowią większość i to od nich w rozstrzygający sposób zależy kształt relacji wzajemnych. Trzeba zatem zwrócić uwagę na słuszny postulat poszanowania praw mniejszości religijnych, także chrześcijan, w takim samym stopniu, w jakim wyznawcy judaizmu żądają analogicznych praw dla siebie. Łączy się to z zabezpieczeniem integralności i statusu miejsc świętych, bo i w tej dziedzinie rzeczywistość pozostawia sporo do życzenia. Probierzem postępu we wzajemnym zbliżeniu jest więc nie tylko to, co dzieje się w krajach, gdzie Żydzi są mniejszością, lecz i to, z czym mamy do czynienia w Ziemi Świętej, gdzie stanowią dominującą większość.

Papież dodał ważne dopowiedzenie: „Cieszymy się z tego, że nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Stolicą Apostolską a państwem Izrael pozwoliło stworzyć bardziej solidne i trwałe formy współpracy, zarazem jednak oczekujemy niecierpliwie wprowadzania w życie Umowy Podstawowej w kwestiach, które pozostają do rozwiązania”. Trzeba zauważyć, że te słowa pochodzą z przemówienia skierowanego do głównych rabinów Izraela, a nie do przedstawicieli władz państwowych. Ma to swoją wymowę i ciężar gatunkowy, wskazuje bowiem, że papież jest przekonany, iż od ich postawy i opinii zależy bardzo wiele. Państwo Izrael nie jest takim samym państwem, jak inne państwa europejskie określane mianem demokratycznych. Żydowski zwierzchnicy religijni mają silny wpływ na kształt życia społecznego i politycznego. Co się tyczy Umowy Podstawowej, towarzyszyła ona nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Watykanem a Izraelem i zawiera wiele postanowień, do których przestrzegania zobowiązały się obie strony³⁰. Trzeba przyznać, że Jan Paweł II nie podejmował tego tematu, z czego wcale nie wynika, że za jego pontyfikatu było lepiej z przestrzeganiem postanowień tego dokumentu. Ponad jedenaście lat, które upłynęły od nawiązania stosunków dyplomatycznych, obfitowało także w trudne wydarzenia, co daje pojęcie o prawdziwych kierunkach, w jakich rozwija się sytuacja Kościoła katolickiego i innych wspólnot chrześcijańskich na terenie Izraela i Autonomii Palestyńskiej. Z dyplomatycznego punktu widzenia ważne jest podkreślenie niecierpliwości, z jaką papież i Stolica Apostolska oczekują wywiązywania się strony żydowskiej z podjętych ustaleń.

Przemówienie kończą słowa: „Szanowni Naczelni Rabini, jako zwierzchnicy religijni ponosimy wobec Boga wielką odpowiedzialność za nasze nauczanie oraz za podejmowane decyzje. Niech Bóg wspomaga nas w wielkim dziele głoszenia świętości ludzkiego życia i obrony godności każdego człowieka, tak aby w świecie mogły rozkwitać sprawiedliwość i pokój”. Papieskie wskazanie na szczególną odpowiedzialność zwierzchników obu wspólnot religijnych podkreśla konkretne zadania na płaszczyznach nauczania i działalności, od których nie mogą się one wymówić. Benedykt XVI wyszczegół-

³⁰ Zob. *Porozumienie między Stolicą Apostolską a Państwem Izrael*, L'Osservatore Romano (wyd. pol.) 2 (1994) 160, s. 60; *Stosunki dyplomatyczne między Stolicą Apostolską a Państwem Izrael*, tamże, 9-10 (1994) 166, s. 44-45.

nia dwa zasadnicze obszary, na których mogą i powinny się spotkać i wspierać wysiłki chrześcijan i wyznawców judaizmu: troska o świętość ludzkiego życia i obrona godności każdego człowieka. Oba te aspekty są silnie ugruntowane w nauczaniu Biblii Hebrajskiej i długiej tradycji żydowskiej oraz Starego i Nowego Testamentu oraz długiej tradycji chrześcijańskiej.

* * *

Mając żywo w pamięci nauczanie Jana Pawła II o Żydach i judaizmie, w nauczaniu jego następcy widzimy bardzo wiele przejawów i świadectw ciągłości. Nie ma w tym nic dziwnego, obaj podejmują bowiem podejście wyłożone w soborowej deklaracji *Nostra aetate*, rozwinięte w innych dokumentach i wypowiedziach Magisterium Kościoła. Dowodem ciągłości jest także fakt, że w kolejnych wystąpieniach widać stopniowy postęp myśli teologicznej oraz spójne horyzonty nakreślania najsilniejszych zadań na dzisiaj i na przyszłość. W nauczaniu Benedykta XVI obserwuje się mniejszy nacisk na trudną przeszłość relacji chrześcijańsko-żydowskich, ponieważ problematyka historyczna była wielokrotnie podnoszona przez poprzednika i łączona z wymiarami etycznymi i moralnymi. Postępująca choroba Jana Pawła II nie sprzyjała w ostatnich latach uważnej obserwacji i ocenom sytuacji w Ziemi Świętej, co uzasadnia poglądy i oczekiwania Benedykta XVI w tych sprawach. Nadal bardzo pilnym i najważniejszym zadaniem jest precyzyjne pogłębianie perspektyw teologicznych. Po stronie chrześcijańskiej oznacza to opracowywanie pozytywnej teologii judaizmu, której poprawność i wiarygodność zależą od tego, czy uwzględnia ona i należycie respektuje wszystkie zasadnicze elementy samoświadomości chrześcijańskiej zakorzenionej w orędiu Chrystusa. Właśnie w tym względzie nauczanie każdego papieża jest nie do przecenienia, bo stanowi normatywny drogowy pokazujący kierunek, w jakim Kościół katolicki powinien iść w kontaktach z wyznawcami religii żydowskiej.

ks. Waldemar CHROSTOWSKI